

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki pozanne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być może.

Dziś: Erazma B.
Ozwartek: Opata Bisk.
Piątek: Bonifacego Bisk.
Sobota: Norberta Bisk.

Dodatek poranny.

Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 47.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 51 r.
Zachód 8-ej 9.	Zachód 1 27 r.
Długość dnia godzin 16 22.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 5.
Przybyło 8 44.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w nie dziele i święta od 10 do 1 z po.

Niedziela: Roberta Opata.
Poniedziałek: Maksymina Bisk.
Wtorek: Pryma i Felejana.
Sroda: Małgorzaty Kr.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bratumiły; jutro Litomila.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Resursa obywatelska—11 przed południem.) — Posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.) — Kwartalna sesja zgromadzenia malarzy warszawskich. (Sala posiedzeń magistratu—7 wieczorem.)
Wizyty: Wizyta jeneralna ochrony XI-ej przy ulicy Browarnej pod № 8-im przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (5 po południu.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 56—od 10-ej rano do 7^{1/2} wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)
Teatry: Letni: dziś „Ojciec marnotrawny”; jutro „Carmen” (występ gościnny pani Olgi Józefowiczowej); — Nowy: dziś „Dwanaście żon Jafeta”; jutro „Dwanaście żon Jafeta”. (8 wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 11008 rs. 97 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskutecznią się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Now. wr. donosi, iż ministerjum finansów zajęte jest obecnie kwestją zorganizowania specjalnego komitetu, któryby opiekował się handlem zagranicznym. Do składu komitetu wejść mają konsulowie jeneralni, przedstawiciele komitetów handlu i rzemioł, członkowie komitetów giełdowych itd. Komitet znajdować się będzie przy radzie ministerjum finansów.

Program zajęć IV-go zjazdu technicznego przedstawicieli russkich kolei żelaznych obejmować będzie między innymi kwestję ustanowienia ogólnych warunków technicznych, które zachowywać należy przy budowie wagonów towarowych do przewozu ładunków za frachtem pośpiesznym oraz odpowiedzial-

ności, jaka leży na zarządach kolejowych za niezbyt ściśle przestrzeganie istniejących w tym względzie przepisów.

Wyszła z druku nowa taryfa bezpośredniej komunikacji pomiędzy kolejami I-ej grupy, mająca obowiązywać od d. 13-go b. m.

Sesja sprawozdawcza, zapisowa i wypisowa zgromadzenia drukarzy warszawskich odbędzie się w sali magistratu w d. 28-ym czerwca, o godz. 4-ej po południu. Wszelkie dowody, wnioski i podania, mające być na ogólnem zgromadzeniu decydowane, składać należy starszemu do d. 20-go czerwca, godz. 5-ej po południu. Kandydaci do wypisu stawić się mają w drukarni starszego w d. 21-ym czerwca dla złożenia egzaminu.

Projektowane jest urządzenie wielkiej fabryki mebli żelaznych przy ul. Bonifraterskiej. Wyznaczoną już została odpowiednia komisja dla orzeczenia, czy wzmiankowana miejscowość jest na cel powyższy odpowiednią.

W poniedziałek i we wtorek odbyło się losowanie listów zastawnych Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, na których wylosowano: biletów serji pierwszej: 1000 rub. sztuk 54 na rub. 54,000; 500 rub. sztuk 74 na rub. 37,000; 250 rub. sztuk 92 na rub. 23,000 i 100 rub. sztuk 120 na rub. 12,000. Serji drugiej: 1000 rub. sztuk 78 na rub. 78,000; 500 rub. sztuk 56 na rub. 28,000; 250 rub. sztuk 60 na rub. 15,000 i 100 rub. sztuk 77 na rub. 7,700. Serji trzeciej: 1000 rub. sztuk 127 na rub. 127,000; 500 rub. sztuk 80 na rub. 40,000; 250 rub. sztuk 100 na rub. 25,000 i 100 rub. sztuk 133 na rub. 13,300. Serji czwartej 1000 rub. sztuk 91 na rub. 91,000; 500 rub. sztuk 70 na rub. 35,000; 250 rub. sztuk 44 na rub. 11,000 i 100 rub. sztuk 69 na rub. 6,900. Serji piątej: 1000 rub. sztuk 47 na rub. 47,000; 500 rub. sztuk 43 na rub. 21,500; 250 rub. sztuk 18 na rub. 4,500 i 100 rub. sztuk 31 na rub. 3,100. Razem wylosowano sztuk 1,464 na sumę rub. 680,000. Posiedzenie to odbyło się w obecności władz Towarzystwa i zaproszonych właścicieli listów zastawnych.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż p. Aleksander Haubold, starszy zgromadzenia tapicerów, obej-

muje z d. 13-ym b. m. obowiązki głównego tapicera teatrów warszawskich.

Tutejsi kupcy 2-ej gildji, pp. Izidor Zaks i Ludwik Brauman, mianowani zostali deputatami handlowymi.

Chelmsko-warszawski metropolita Leoncjusz wyjechał na letnie mieszkanie. Hr. Szwałow wyjechał do Petersburga.

Henryk Sienkiewicz. W dniu wczorajszym przybył do Warszawy Henryk Sienkiewicz.

Autor „Bez dogmatu” powraca z Lublina, gdzie pielegnował chorego, sędziwego ojca.

Pomyślny przebieg operacji i zupełne niemal polepszenie się zdrowia ojca H. Sienkiewicza, pozwoliły mu opuścić Lublin; w powrocie do Zakopanego zatrzymuje się w mieście naszym przez trzy dni.

Autor „Bez dogmatu” nosi jeszcze ślady przebytej żółtej febrы, schudł, lubo, jak powiada, stan jego zdrowia obecnie nie pozostawia nic do życzenia.

Sienkiewicz przywiózł mnóstwo wspomnień z swojej afrykańskiej podróży, którą odbył z hr. J. Tyszkiewiczem.

Na rzece Tangani polował na hippopotamy, w chwili zaś kiedy się wybierał na antylopy napadł go atak żółtej febrы, skutkiem czego podał się spiesznie do Bagamojo, gdzie go pielegnowali misjonarze francuzcy. Niesiony przez murzyna, przebył cały dzień drogi wśród dotkliwych męczarni ataku żółtej febrы z gorączką, dochodzącą prawie do 40-stu stopni.

W Zanzibarze przeleżał jeszcze dwa tygodnie, pielegnowany z wzorową starannością przez francuzkie siostry miłosierdzia, poczem na statku Pei-ho wrócił do Kairu.

Nasz powieściopisarz przywiózł z sobą z dalekiej podróży jedenaście kufrow pamiętek afrykańskiego pochodzenia jako to: skóry, broń, noże, zęby itd.

O misjonarzach afrykańskich wyraża się z wielkiem uznaniem i czcią. Między plemionami afrykańskimi misjonarze francuzcy wyrobili sobie wyjątkowo poważne stanowisko, tak, że w kwestjach spornych dżicy murzyni oddają się pod wyroki misji narzy.

56 NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ
Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

— Moi ludzie, jaka to psiałość mądral! — wykrzyknął Sobek — toć on ludzką mowę rozumie lepiej od człowieka. — Szmidowicz zaczął teraz wyliczać różne przynioty psa i byłby opowiadał długo jeszcze przeciągał, gdyby nie to, iż odgłos zegara przypominał mu godzinę jedenastą.

— No, jakże? czy masz ochotę iść ze mną w drogę? — zapytał Andrzej, porywając się z ławy.

— Skoro powiecie, że tam żyć dobrze, to pójdę.

— Przecież cię na złe nie namawiał; ale widzisz, mój przyjacielu, w podróży takiej przydałaby ci się jakabądź strzelbina, a nie wiem, czy ją w Itajahy będziemy mogli kupić. Służyłeś w wojsku, to się musisz umieć obchodzić z bronią palną.

— Już ci wystrzelić potrafię, jeno niekoniecznie w cel...

Dwaj towarzysze wyszli teraz z gospody i Szmidowicz zaprowadził Sobka najprzód do stajni, chcąc mu pokazać konia, którego rano kupił w mieście.

Cnuda, bułana szkapa stała przywiązana do żłobu, z łbem spuszczonego, z przymrużonemi oczyma, a wystrzępionym ogonem flegmatycznie opędzała się przed muchami, których ją gromady przysiadły.

— Oj, habet okrutny! — zawołał Cierniak, uderzając konia nogą pod kolano. — Toć to bydlę bez nóg.

— A co to szkodzi? Biedak był w ciężkiej pracy i złe go żywnio. U mnie będzie daleko lepiej, nie bardzo się zdźwiga, codziennie wypocznie, podje sobie trawy i za parę miesięcy jeszcze na nim zarobię.

Obejrząwszy konia, poszli potem w miasto, ażeby kupić strzelbę. Wstępowali do różnych sklepów, szynków, a wszędzie Szmidowicz zapytywał, czy kto w Itajahy nie ma broni palnej do zbycia. Powiedziano im nareszcie, że miejscowy aptekarz jeszcze w zeszłym roku wywieszał na drzwiach swego sklepu ogłoszenie o starej strzelbie, którą miał na sprzedaż. Poszli więc według danych wskazówek.

Upał był nadzwyczajny i na ulicy widać było tylko czarne sępy, przechadzające się z opuszczonemi skrzydłami.

— Dzień dobry! — rzekł Szmidowicz, wchodząc do apteki. Aptekarz bosy, w koszuli brudnej tylko i lekkich pantalonach, które mu poniżej brzucha opadały, siedział, drzemiąc, na wiązce jakichś ziół lekarskich. Na widok wchodzących powstał leniwie i zapytał, jakichby leków potrzebowali.

— To, czego poszukujemy, jest rzeczywiście do lekarstwa podobne, ponieważ tak samo, jak wasze leki, pozbawia życia — rzekł z lekkim uśmiechem na ustach Szmidowicz.

Pan aptekarz wytrzeszczył na swych gości oczy i zdawał się wzrokiem zapytywać:

— Czegoż to chcecie?

Już Andrzej otworzył usta, chcąc wyraźnie sformułować swoje żądanie, kiedy aptekarz w te słowa przemówił:

— Powinieneś senhor wiedzieć, iż rząd rzeczy-

pospolitej w najnowszych czasach zwrócił się bardzo nieprzychylnie przeciwko aptekarzom, grożąc surowemi karami za sprzedawanie trucizn. Zawsze mówiłem, że rzeczpospolita djabła warta, daży do podkopania handlu, tamuje swobodę obywateli. Chcieliście rzeczypospolitej, macie ją! Dawniej za pięćset rejsów mogłem każdemu dostarczyć jak najznakomitszej trucizny, pysznej kurary; rozumiecie to, panowie? Za pięćset rejsów pięć żyć, czyli jedno życie za sto rejsów... A teraz, wskutek zagrożenia aptekarzom karami, taką samą dozę muszę sprzedawać za dziesięć milrejsów! Ha, trudno, ja się narażam! Należy to ocenić, znać: jeżeli kto za dziesięć milrejsów kupi u mnie trucizny i zniszczy jedno tylko życie, to rząd rzeczpospolitej wsadzi mnie do więzienia... Ja przecież muszę drożej cenić własne życie, aniżeli cudze. Pytanie, ile mam cenić własne życie? Dziesięć milrejsów, nadzwyczajnie tani!... Chcecie kurary za dziesięć milrejsów?...

— Hola, senhor aptekarzu! — zawołał Szmidowicz. — Nie przypisuj nam pan złośliwych zamiarów tępienia bliźnich za pomocą trucizny. Nie myślimy truć nikogo, ani narażać pana na ciężką odpowiedzialność. Powiedziano nam, że tu jest stara strzelba do sprzedania, więc chcemy ją zobaczyć, a potem może i kupić.

— Moja stara strzelba jest lepsza od drugiej nowej! — odparł aptekarz. — Gdybyś ją pan znał, nie mówiłbyś o niej z lekceważeniem „stara”, lecz wyrażałbyś się z uszanowaniem „starożytna”.

— Być może; znam się trochę na strzelbach i na strzelaniu, więc niechno ją pan pokaże.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Autor „Bez dogmatu” sam był obecnym na jednym z takich sądów polubownych.

== Z teatru i muzyki.

* Aramburo bawi chwilowo w naszym mieście. Płomienisty tenor zawitał do Warszawy dla odpoczynku, w przejeździe do Moskwy. A może usłyszymy choćby „Faworytę”?

== Z teatrzyków.

Eldorado wystawia dziś, jutro i pojutrze wodewil „Dwadzieścia tysięcy”.

Bezpośrednio potem na repertuar scenki tej wędzie „Zły duch” Kosińskiego.

Belle-vue” powtarza dziś po raz trzeci „Pocztyljona z Lonjumeau”, wykonanego przez trupę łódzką z pełnym powodzeniem.

== Ze sztuki.

* Do salonu artystycznego Al. Krywulca nadesłano: Stanisława Witkiewicza „Oko morskie w Tatrach”, Witolda Pruszkowskiego pastel „Przed zachodem”, Ludwika Stasiaka „Przed ślubem”, i „W Betleem”, Stanisława Popowskiego „Na sprawę”, Witolda Pruszkowskiego „Madonna”, Cyprjana Słupskiego „W górach”, Alfonsy Kanigowskiej „Studjum”, wreszcie Marji Geneli „Studja”.

Z ruchu sprzedażnego w tym salonie notujemy: Aleksandra Kozłowskiego „Na przystanku” nabył p. St. Friczman; Jana Wędrychowskiego „Pod dobrą wróżbą” kupił p. Leopold Rayzner; Czesława Jan-kowskiego „Na przedstawieniu”—p. Karol Hoffman; Józefa Jaroszyńskiego „Huculkę”—p. Aleksandra Stryjeńska; wreszcie Piotra Michałowskiego „Jeźdźca” nabył p. Ludwik Lemanowicz.

* Salon artystycznej spółki artystów na Nowym-Świecie zaczyna już krzątać się około przenosin na nowe *locum*; mimo rumacji, salon przyjmuje ciągle nowe dzieła i wystawa w dalszym ciągu trwać będzie.

Na otwarcie nowego lokalu, salon przygotowuje świeży obraz djoramiczny, który tym razem przedstawi nam „Wianki na Wiśle”.

== Wizyta.

Wczoraj w ochronie XXVI-jej przy ul. Smoczej imienia br. Pfeiffów, odbyła się doroczna wizyta, na której obecne były opiekanki: pp. Zuzanna Pfeiffrowa, Anna Schillowa, Emilia Pfeiffrowa, Natalja Troszłowa i Julja Pfeiffrowa.

Do ochrony, składającej się z dwóch oddziałów, uczęszcza 96 chłopców i 89 dziewcząt.

Dozorczykami ochrony są pp. Wanda Janowska i Helena Sroczyńska.

Dzieci popisywały się gimnastyką i śpiewem, przy czym wykonywano ich robotki ręczne nader zręcznie wykonane.

Zwłaszcza wyroby koszykarskie, wykonane przez chłopców, zwróciły ogólną uwagę.

W końcu, opiekunki obdarzyły znaczną liczbę dzieci różnymi przedmiotami, służącymi do ubrania, jako to: koszulkami, kaftanikami, pończoszkami i t. p.; uruczono też dziesiątki lakociami.

Nadmienić wypada, że ochrona wspomniana jest utrzymywana wyłącznym kosztem braci Pfeiffów.

== Nowa ulica.

Z decyzji władzy wyższej wojennej budowie warsztatów artyleryjskich na rogu Długiej i Nalewek mają być sprzedane wraz z gruntami.

W celu pobudzenia większej konkurencji przy licytacji władza inżynierska zaprojektowała rozdzielenie posesji, czemu jednakże stoi na przeszkodzie niemożność dostępu od ulicy do niektórych budowli.

Dla zaradzenia tej niedogodności wypadłoby przeprowadzić przez całe terytorjum nową ulicę.

Po opinję w tym względzie władza wojskowa udała się do zarządu miejskiego.

Magistrat oświadczył się przeciw temu projektowi, a natomiast proponuje przedłużenie ulicy Bielańskiej w prostej linii do Nalewek i następnie utworzenie nowej ulicy szerokości 7 sążni przez terytorjum wojskowe do ogrodu Krasińskich, z utworzeniem w jej zakończeniu pałacyku. Nadto projektuje utworzenie wąskiej uliczki dla gmachu głównego więzienia prawa światła i widoku; wówczas otworzyłby się swobodny dostęp do wszystkich części posesyj i otrzymano by dziewięć działów obszernych i zdalnych pod zabudowanie.

Gdyby manipulacja ta doszła do skutku, to komunikacja w tym punkcie została by bardzo ułatwiona, a zarząd miejski gotów byłby ofiarować ze swej strony potrzebny grunt i uporządkować projektowane ulice.

== Niewłaściwe.

Kasa pożyczkowa warsz. Towarzystwa dobroczynności udziela pożyczki mniej zamożnym rzemieślnikom i drobniejszym przemysłowcom, za dwoma poręczeniami.

Każdy ubiegający się o pożyczkę uzyskuje z kasy odpowiedni blankiet dla wyszukania sobie poręczy-cieli, a uzyskawszy ich podpisy, zwraca rzeczony blankiet do kasy, która przedstawia go właściwemu członkowi wydziału do sprawdzenia i przedstawienia na posiedzenie.

Otóż niektórzy z pp. poręczy-cieli dawszy swój podpis, zgłaszają się następnie do członków wydziału z prośbą, ażeby na posiedzeniu nie przyjmowano ich poręczenia, wskutek czego starający się o pożyczkę nie otrzymuje jej, nie wiedząc o powodzie odrzucenia poręczenia.

Pożądaniem by więc było, ażeby panowie ci, zgłaszającym się do nich o poręczenie wprost odmawiali swego podpisu, a nie starali się ubocznymi drogami wycofywać z danych poręczeń, wystawiając tym sposobem nieraz interesanta na niemily zawód, a nieraz na stratę z powodu zwłoki czasu.

== Do Ameryki.

W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy znany za oceanem *impresario* i naśladowca zmarłego Barnuma, Charles Clayton.

Amerykanin, bawiąc w Hamburgu, otrzymał wiadomość o popisującym się obecnie w naszym mieście aeronaucie Dzikowskim.

Przedsiębiorca postanowił być obecnym przy najbliższym popisie, w celu sprawdzenia zręczności D., a następnie zawarcia z nim umowy, na szereg karkołomnych doświadczeń w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej.

— Zawczasie, zawczasie!...

Nadchodzi koniec roku. Ksawera zdała egzamina świetnie. Nauczyciele i nauczycielki jednogłośnie przyznali jej dwie nagrody: jedną—za postęp w pracy, drugą—za wzorowe sprawowanie się i przykład, jaki dawała koleżankom.

Pola była pierwszą z historii. Na pytania z innych przedmiotów odpowiadała niezłe, lecz pobieżnie i z roztargnieniem. Drżała całym ciałem, gdy Wagner, w obecności przełożonej, dam klasowych i kilku profesorów, podał jej rękę, dziękując za zamilowanie, z jakim się uczyła jego przedmiotu.

Po odbytych uroczystym akcie wręczenia nagród, przełożona zaprosiła najstarsze uczennice wraz z nauczycielkami i profesorami na wycieczkę za miasto.

Pola z błyszczącymi oczami wpadła do Ksawery, aby z nią razem stawić się na pensji, gdzie był punkt zborny. Ścisnąc przyjaciółkę, tańcząc z nią to polkę, to walca po pokoju, wołała: „zobaczysz, jak się będziemy bawili!”

Wróciła z majówki do domu smutna, zamyślona. Nie chciała ani siostrze, ani braciom odpowiadać na zapytania. Zamknęła się w swoim pokoju i całą noc płakała.

Rano nazajutrz oznajmiła matce, iż chce jak najprędzej być na wsi u ciotki, która ją zapraszała. W kilka godzin musiano jej spakować rzeczy. Wyjechała, nie pożegnawszy się z Ksawerą.

Po tygodniu wyprawiła ze wsi list do przyjaciółki, przepraszając ją za to.

„Coś dziwnego się ze mną zrobiło po owej majówce—pisała—na której byliśmy razem zeszłej niedzieli. Pamiętasz? Jakiśmy wracały łódką do brzegu, tyś siedziała przy mnie i zapytałaś mnie, czemu

== Uczeń znalazca.

W sprawie zagubionej za rogatką kwoty 5,300 rs., od właściciela pieniędzy, pana J., otrzymujemy wyjaśnienie.

Znalazca, Traszczyk, znalezione pieniądze ukrył u sąsiada, Karola Peć.

Nie zapytując o pozwolenie, T. wydał 200 rs. na kupno konia, bryczki itp.

Dopiero po upływie pięciu dni, starszy strażnik ziemski, Narcyz Cybulski, czyniąc poszukiwania na ślad natrafił i zgubę od Traszczyka odebrał.

Pomiędzy zeznaniem znalazcy a istotnym faktem jest więc pewna różnica.

== Kradzieże.

Aleksandrowi Czarnieckiemu, zamieszkałemu przy ul. Aleksandra pod nr. 18-ym, w przedstonku bankowym skradziono z kieszeni pugilares zawierający 130 rs. — W kościele Narodzenia N. M. Panny przy ul. Leszno, podczas nabożeństwa skradziono z kieszeni Zofii Rykowskiej woreczek z 8 rs. 67 kop. i kwit lombardowy. — Zamieszkałemu przy ul. Nowowiejskiej Franciszkowi Sejowi skradziono przez okno 4 radła, samowar i inne drobne rzeczy. — Na placu Grzybowskim włościaninowi wsi Kruki, Janowi Milewskiemu, skradziono z wozu 14 1/2 funtów masła. — Ze sklepu Bolesława Plichty przy ul. Długiej pod nr. 46-ym skradziono 80 arszynów kauczkowego materiału. — Zamieszkałemu przy ul. hr. Berga pod nr. 0-ym Maksymilianowi Heryngowi skradziono różne rzeczy wartości 49 rs.

== Skutki burzy.

Wzdłuż linii kolei dąbrowskiej, w ostatnich dniach zeszłego tygodnia szalała burza.

Oprócz nieznacznych uszkodzeń plantu, grad poczynił niemałe szkody w okolicy.

Samych szyb w budynkach stacyjnych grad rozbił za 200 rs.

== Ogień na kolei.

Na stacji towarowej kolei wiedeńskiej, przy ładowaniu walny dla ekspedycji na kolej petersburską, pozostawiono 8 walcuchów na platformie.

Onegdaj wieczorem weina zaczęła się palić.

Ogień w porę ugaszono.

== Drobnny pożar.

Wczoraj, o godz. 8-jej wieczorem, przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 27-ym, w składzie herbaty Efraima Szwarefuksa, zapalił się na pułkach papier.

Ogień ugasili domownicy.

+ Dzierżawca zakładu kąpielowego w Busku, dr. Dobrzański, otrzymał pozwolenie na dalsze zbieranie ofiar na restaurację kaplicy katolickiej w tej miejscowości, jednakże z tem zastrzeżeniem, że część zgromadzonych funduszów ze składek z wieców i przedstawień amatorskich tworzyć będzie kapitał przyszłej budowy kaplicy prawosławnej w parku buskim.

+ Przy rządzie gubernjalnym kaliskim otwarta będzie wkrótce czytelnia, z której będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy Kalisza bez różnicy płci i wieku. Oplatę roczną ustanowiono na rs. 4, za jednorazowe wejście kop. 30. W czytelni znajdować się będą książki i pisma perjodyczne.

+ Teatr amatorski.

W d. 24-ym z. m. odbyło się w Radomsku przedstawienie amatorskie na rzecz miejscowej straży ogniowej ochotniczej.

Odegrano: „Tataś pozwolił” i „Łobzowanie”.

Sala była przepelniona.

5

PRZYJACIÓŁKI,

NOVELA

CECYLIJ WALEWSKIEJ.

(Dalszy ciąg.)

Pola za całą odpowiedź dała jej przyczka w nos i próbowała śmiać się po dawnemu. Śmiech ten jednak ustawał szybko. Brała książkę w rękę, siadała na ławce i, zasłoniwszy sobie uszy palcami, czytała.

Kiedyś spytała Ksawerę:

— Cobyś zrobiła, gdybyś pokochała kogoś bardzo i nie mogła mu tego powiedzieć?

— Nigdy o tem nie myślę — odpowiedziała Ksawera.

W kilka dni później Pola przeczytała koleżance wiersz Heinego:

Drży piękny kielich lotosu
O jasnej zorzy rozkwicie
I z pochyloną główką
Czeka na zorzy przybycie.

Księżyc—ów błąd kochanek,
Budzi go światłem zwodniczem,
A lotos wita to światło
Bładem, marzącem obliczem!...

I kwitnie szybko, i świeci,
Wznosząc w niebiosu swe sploty!
I drży, i płacze, i kona
Z miłosnej serca tęsknoty...

Ksawera, ruszając ramionami, rzekła cierpko:

nie śpiewam chórem razem ze wszystkimi? Ja ci odpowiedziałam opryskliwie: Czemu nie tańczysz taranteli na wodzie?”

Obraziłaś się na mnie, a gdybyś była wiedziała, co się wtedy ze mną działo! Mało mi serce z bólu nie pękło. Czy ja wiem dlaczego?

Mało mi serce z bólu nie pękło. Czy ja wiem, dlaczego? Zachwycaliście się jednogłośnie pięknoscia krajobrazu. Niebo było czyste; księżyc świecił cudownie; żółtawe brzegi mknęły w zmroku, sennie, jakby zakłęte do ciebie drzemki...

Mnie w gardle dławilo: łykałam lzy, nie chcąc płakać... Tak mi było smutno, tak strasznie smutno! Przerazająca pustka otwierała się przedemną. Czulałam dokładnie, że w tej minucie kończyłam jedną epokę i rozpoczynałam drugą.

Cobym była dała za to, żeby nazajutrz obudzić się uczennicą tak, jak wczoraj! Jak jabym pracowała!

Co teraz będę robiła?—pytałam sama siebie—i nie umiałam znaleźć odpowiedzi. Za sobą miałam wspomnienia. Przed sobą—głuchą próżnię...

Jakie wspomnienia? Ah, ty nie nie wiesz.

Pamiętasz grę w kotka i myszkę, którą ja dowodziłam i ciągle tobie musiałam przypominać, gdy na ciebie przyszła kolej biegać: taka byłaś zagańczona z panną Pauliną o trudnym zadaniu geometrycznym, jakieśmy miały na egzamin? Gdyśmy się już wszystkie bardzo pomęczyły—ktoś zaproponował spacer.

Całe towarzystwo rozsypano się w grupy, podążając cieniście aleją ku szerskiemu gościńcowi. Ja stałam z boku za drzewami, aby poprawić suknię i spiąć włosy, które mi się rozsypały.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

+ Kasa przemysłowców.
W piątek odbyło się w Łodzi zgromadzenie reprezentantów kasy przemysłowców.
Na zebraniu tem uchwalono projekt budowy własnego gmachu.
Do zawarcia kontraktu kupna placu pod budowę domu upoważniono prezesa i kontrolera kasy, a nadto pp. Foltzmana i A. Skrudzińskiego.
Wybór planu domu powierzone komitetowi kasy.
Koszta budowy domu ograniczone do sumy rs. 30,000, plac zaś ma kosztować rs. 7,300.

+ Emigracja.
W pow. łódzkim, w kwietniu zdarzył się tylko jeden wypadek wychodźstwa do Brazylii.
W tymże czasie powrócili tam z tegoż kraju: Gampę ze wsi Zubardz i Franciszek Laszkiewicz z Tuszyńska.
Jak donosi *Dziennik Łódzki*, emigrację w tym powiecie można uważać za stłumioną.

+ Zatrzymani.
Gazeta lubelska donosi, że w tych dniach zatrzymano w pow. janowskim, w pobliżu granicy partję wychodźców, składającą się z 22 osób, które dążyły do Brazylii.
Z pośród nich 8 pochodziło z Lublina, 3 z pow. chełmskiego i po 3 z nowoaleksandryjskiego, lubelskiego i lubartowskiego.
Wszystkich odstawiono do miejsc stałego zamieszkania.

+ Falszerze.
W początkach zeszłego miesiąca, w pow. rawskim, w gm. Boguszyce, przy rewizji dokonanej w mieszkaniu maszynisty miejscowej fabryki, Gustawa Hoferta, pochodzącego z gub. kurlandzkiej, i jego pomocnika, Adama Wilczyńskiego, natrafiono na ślad falszerstwa drobnej monety srebrnej.
Znaleziono mianowicie kilkanaście sztuk monety już zupełnie gotowej i kilka niewykonywanych.
Obadwaj aresztowani do winy się przyznali.

+ Od pioruna.
W Boże Ciało z kościoła w Tuszynie, w pow. łódzkim, porwała do wsi Kruszew gromadka, złożona z pięciu osób.
Już pod samą wsią, ludzie ci, zaskoczeni deszczem ulewym, ukryli się w śpichrzu na folwarku.
Wtem uderzył piorun — wszyscy ukryci padli na ziemię bez przytomności.
Po chwili podniósł się jeden z nich, Wincenty Sujecki, parobek z Kruszewa i widząc, iż towarzysze leżą nieruchomie, zaczął wołać o pomoc.
Nadbiegli ludzie z folwarku, a jednocześnie posłano po lekarza do Tuszyńska.
Pomoc była jednak daremna.
Andrzej Padyk lat 21, Antonina Witkowska lat 16 i Marianna Sujecka lat 24, już nie żyli; zaś Sujecki i Jadwiga Oleksiewiczowa zostali kontuzjowani.
Na zmarłych nie było żadnych znaków, jedynie Sujeckiej piorun osmalił włosy na tyle głowy.
W tymże dniu w Borowej, w pow. brzezińskim, piorun uderzył w dom kolonisty Hampła.
Hampel został zabity, żonę zaś jego i córkę zdołano uratować.
Dom zgorzał doszczętnie.
W piątek zaś we wsi Dąbrowa, pod Łodzią, piorun uderzył w dom jednego z kolonistów i zabił zamieszkałego tam 19-letniego włościanina, Otwockiego.

NOTATNIK TERMINOWY

— W dniu dzisiejszym, o godz. 12-iej w południe, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na naprawę i odświeżenie gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą. Licytacja rozpocznie się od sumy 850 rs.; wadium oznaczono na 85 rs.
— Od dnia dzisiejszego zacznie obowiązywać nowa taryfa na przewóz w komunikacji miejscowej ziemi gazowej (odpadyki masy, nazywanej do oczyszczania gazu. Od transportów takich, przewożonych w pełnych ładunkach pomiędzy stacjami kolei wiedeńskiej, opłata będzie pobierana po 1/4 kop. od puda i wierzty.
— Jutro, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta doroczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie VII-iej przy ulicy Moskiewskiej pod № 36-ym na Pradze.

NEKROLOGJA.

+ Ś. p. KSAWERY POLENDER,
były kupiec, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 31-go maja 1891 r., przeżywszy lat 36. Pozostała żona z córeczką, oraz rodzina zmarłego zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 3 czerwca, to jest we środę, o godzinie 10-iej rano, do kaplicy św. Jana. Pożeganie przy ulicy Bonifrateńskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tejże kaplicy, o godzinie 6-iej po południu, na cmentarz powązkowski. 2-2021-

Z SĄDÓW.

Proces Kuzłłów z Tow. kred. ziemsk.
Sprawa pp. Kazimierza i Władysława Kuzłłów przeciwko Towarzystwu kred. ziemsk. o odszkodowanie za „bezprawną sprzedaż” dóbr Nowosiółki w pow. hrubieszowskim ze sfery polemiki dziennikarskiej i interpelacji do władz Towarzystwa przemieszanej została na grunt sądowy, na którym podnoszone przez pp. Kuzłłów zarzuty przeciwko radcy dyrekcji szcz. lubelskiej Wiercińskiemu oraz innym organom Towarzystwa najdokładniej spraw-

dzone być mogą, a cała sprawa ostatecznie wyświetlona zostanie.
Do czasu wyniku tej sprawy wstrzymać się musimy ze wszelkimi uwagami. Obecnie notujemy tylko, że pretensje pp. Kuzłłów wynoszą z góra 68,000 rs.
Sprawa toczy się w III-im wydziale sądu okręgowego warszawskiego; akcję imieniem powodów popiera adw. przys. p. Emil Weidel.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Moskwa 2-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani wyjechała wraz z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Ksenią Aleksandrowną do Krymu, zaś Najjaśniejszy Pan wyjechał do Petersburga z ministrami spraw wewnętrznych i wojny.

ZNACZNA KRADZIEŻ.

Włno 2-go czerwca. (Tel. Ajencji półn.) — W magazynie kupca tutejszego Żuka spełnioną została znaczna kradzież. Wylamano część ściany i drzwi żelazne i z rozbitej kasy ogniotrwałej skradziono około 80,000 rs.

SPRAWA CELNA.

Berlin 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Stronnictwo socjalno-demokratyczne uchwaliło z powodu wczorajszej mowy kanclerza Capriviego spotęgować agitację przeciw cłom zbożowym.
Wiedeń 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dzienniki przypisują wczorajsze cofnięcie się Capriviego w sprawie cłł zbożowych obawie przed ks. Bismarkiem.

PORWANIE Z POCIĄGU.

Konstantynopol 2-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — Wykup dla rozbójników, którzy porwali pięciu Niemców z pociągu, wysłano. Wojsko ma następnie wyruszyć celem ścigania ich.

Berlin 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — W. Porta wyraziła rządowi niemieckiemu głębokie ubolewanie z powodu splądrowania i wzięcia do niewoli podróżnych niemieckich w pociągu „Orient-Express”. Śpieszne i surowe wysledzenie i ukaranie winnych przyrzeczono.

Praga czeska 2-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — Przybyły tu pociągi, wiozące morawjan na wystawę czeską. Przyjęcie pełne entuzjazmu.

Belgrad 2-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — Komitet staroserski rozesłał ma memorjał, żądający miejscowego samorządu według zapewnień traktatu berlińskiego.

Belgrad 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Książę Czarnogórski zapowiedział swą wizytę królowi Aleksandrowi.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 1-go czerwca. (Telegram Ajencji półn.) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 83.75, 83.85, 88.75. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 41.05, 40.92 1/2, 41.05. Przekazy na Paryż (kurs za 3 m.) 33.22 1/2, 33.10, 33.20. Usposobienie giełdy walutowej słabe. Półimperjały nowe po 6.73 w posz., 6.75 w zaoferowaniu. Kuponny celny po 1.34 1/2 w posz., 1.35 w zaoferowaniu. Srebro 1.03 w poszukiwaniu, 1.05 w zaoferowaniu. Dyskonto giełdowe 4% — 5%. Bilety Banku Państwa 5 1/2 I-iej emisji nie podlegające konwersji 101.87 1/2, placono podlegające konwersji 100.— w posz. Bilety II-iej emisji 102 1/2, placono, III-iej emisji 100.— w posz., IV-iej emisji 100.— w posz., V-iej emisji 100.— w poszukiwaniu, VI-iej emisji 101.50 w poszukiwaniu, 6% renta złota z roku 1883-go 141.25 w posz., 5% renta złota z roku 1883-go 144.25 w posz., 5% pożyczka złota z roku 1889-go nie notowano, 4% Pożyczka złota z r. 1890-go — nienotowano. 5% pożyczka wschodnia I-iej emisji 100.12 1/2 w posz., II-iej emisji 100.62 1/2 w posz., III-iej emisji 101.— placono Pożyczka premjowa I-iej emisji z roku 1864-go 243.— w posz. Premjówki II-iej emisji z roku 1866-go 222.50 w posz. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 211.— w posz.; listy premjowe szlacheckie sztuki pełno opłacone 212.25, placono, 5% renta 105.— placono, 5 1/2% renta 100.— w poszukiw., 4% pożyczka wewnętrzna 98.— placono, 4 1/2% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 101.50 w posz., 4 1/2% listy zast. Tow. Wzaj. kred.

ziemsk. 134.— placono, 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 100.— w posz., 6% listy zast. wileńs. 101.50 w posz., 5% listy wileńskie 101.— w poszukiw. Usposobienie ciche.
Petersburg 1-go czerwca. (Telegram Ajencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica spokojnie cztw. wagi 10 pudów. rs. 11.50 do rs. 11.25, placono, nowa rs. 11.25 do rs. 11.50, plac. Żyto mocno: wagi 9 pudów 120 złotych. na maj rs. 9.— placono; wagi 9 pudów 117 złotych. na maj rs. 8.90 plac. Owies spokojnie: w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.30 do rs. 4.55, placono. Mąka mocznej: żytnia z okolic Moskwy rs. 8.35 do rs. 9.25, placono Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 46.— placono. Cukier rafinowany Königa I-szego gatunku rs. 5.95, placono, II-go gatunku rs. 5.85, placono, mączka cukrowa kryształowa rs. 5.10, placono; mączka cukrowa mielona rs. 5.15, placono.

Berlin 2-go czerwca. (Telegr. pr. Kurjera Warsz.) — Usposobienie dzisiejszej giełdy było w dalszym ciągu niepomysłne, a obroty ospałe. Rubla i wartości russkie były zaniedbane i wykazują tylko niewielkie zmiany kursowe. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 242.50, a w końcu giełdy 242.75. W porównaniu z wczorajszymi kursami poprawiły się ruble w obrotach gotówkowych o drobność, a w dostawowych obniżyły się 25 fen., Warszawa krótkoterminowa i Petersburg w obu terminach pozostały na poziomie kursów wczorajszych. Przekazy na Wiedeń w obu terminach gorzej o 10 f. (krótkie 172.80), długoterminowe 178.20). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 30 kop., a listy likwidacyjne o 60 kop. (73.70), podczas gdy pożyczki wschodnie gorzej o 30 kop. Bez zmiany notowano 4% pożyczki konsolidowanej z r. 1880-go i kupony celne, wyżej 1/2% listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote, niżej zaś obie pożyczki premjowe russkie. Akcje kredytowe austriackie w dalszym ciągu bez ruchu. Dyskonto prywatne tańsze o 1/8% (2 3/8%). Żyto dziś również bardzo mocno; towar gotowy podrozał o 2 m. 25 fen., a dostawowy o 2 m. 50 fen.

Berlin 2-go czerwca. (notowanie wrzutowe giełdy).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	242.20	Akced. z. war.-wied.	—
Wekle na Warszawę	242.10	Akcie kredytowe	—
Wek. na Petersb. krót.	241.60	Wekle na Lon. kr.	20.45
Wek. na Petersb. dług.	240.70	dt.	20.28
Bil. ban. russk. na dost.	243.75	Żyto w tow. gotow.	201.—
Wschodnia pożycz. II em.	75.60	Żyto na wiosnę	189.25
Listy zast. serji I-iej	75.20		

Kursa z 1-go czerwca. 242.15, 242.10, 241.60, 240.70, 243.—, 75.90, 74.90, —, 198.75, 186.75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 2-im czerwca słabo był usposobiony, obroty małe, cały nastrój targowy niechętny, notowania niezmiennione. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy i przy dość słabej tendencji placono rs. 8.48 za wyborową, rs. 8 za białą, pszrę wcale się nie zajmowano. Żyta ofiarowano 300 korcy; sprzedawano wyłącznie prawie gatunki wyborowe i placono rs. 5.70 do 5.85, średnie w zaledbanin po rs. 5. Owsa dowóz wynosił 150 korcy, placono po 2.50 do 3 rs. stosownie do gatunku. Siano niżej, placono za pud 35 do 40 kop., słomy pud 25 do 27 1/2 kop. Położenie piekarny jest bardzo trudne. Zboże i mąka drogie, kupcy trzymają się cen wysokich, nie chcą dużo stracić na ziarnie, za które zapłacili drogo czyniąc większe zakupy. Nadchodzą znaczne transporty mąki z Cesarstwa powodują niższkę, stawiając kupców i producentów w trudnym położeniu. Obecna niższka wynosi podobno rs. 1 kop. 50 na worku.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 2-im czerwca. Usposobienie targu zbożowego w dniu dzisiejszym było słabe i niżkawe. Dowóz zboża wynosił 62 wagony, z których żyta było 15, owsa 25, gryki 1 i 21 wagonów kaszy jaglanej. Tendencja dla pszenicy spokojna, za wyborową placono 140 do 145 kop., za średnią 134 do 138 kop., ordynaryjną nie zajmowano się wcale. Żyto niżkawe, pokup znacznie mniejszy, za wyborowe placono 104 do 106 kop., za średnie 100 do 102 kop., za ordynaryjne 97—99 kop. Owies słabo i niżkawe, wyborowy sprzedawano po 85 do 89 kop., średni 80—84 kop., ordynaryjny po 75—78 kop. Dla gryki usposobienie było bardzo słabe, placono 90—93 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień bez zmiany, po 75—90 kop. względnie do dobroci ziarna. Kasza jaglana prawie bez nabywców, za ledwie jeden wagon wyborowej sprzedano po 120 kop.

Oleje i makuchy. Usposobienie dla olejów w dalszym ciągu jest mocne; placą za olej rzepakowy przy obrotach dość zwawych po rs. 4.30, ale jak obecnie, żądania są wyższe, co przypisać należy niedobrym widokom urodzaju rzepaku. Za olej lniany żądają i placą około rs. 5 i nie ma widoków by cena ta w bliższej przyszłości uległa obniżce. Olejów konopnego i słonecznikowego zupełnie na rynku naszym nie ma, gdyż ceny tak są wysokie, iż się go sprowadzać nie opłaca. Dla makuchów usposobienie zasadniczo dobre, ale się ceny na dostawę z przyszłej kampanji jeszcze nie ustaliły; to, co się teraz sprzedaje, jest nieznacznym, po cenach dobrych.

Len. Ryga 27-go maja. Usposobienie na rynku dla lnu jest ciągle mocne. Zapotrzebowanie towaru w dalszym ciągu wzrasta, dowoży natomiast są ograniczone. Za dobry len z latwością osiągnąć można do 27 rs. za berkowiec. Wiadomości o przypuszczalnych zbiorach lnu w ostatnich czasach znacznie się poprawiły.

Cement. Ostatni tydzień na rynku cementu nie przyniósł żadnych zmian, ani znacznych tranzakcyj. Cena obecna cementu wynosi rs. 3.85 do rs. 3.80 za beczkę 10-pudową franko Sosnowice w sprzedaży hurtowej i około rs. 5 za beczkę w Warszawie w handlu detalicznym. Usposobienie rynku dla cementu słabe.

Gdańsk 1-go czerwca. — Pszenica krajowa i tranzytowa w słabym usposobieniu, przy cenach słabo utrzymanych. Placono za russką tranzyto czerwona szklista 127 f. 182 m., wybitnie czerwona pomieszana z pszenicą kubańską 128 f. 160 m., 129 i 129/30 f. 181 m., girka 113 f. 170 m., 119 f. 176 m., 122 f. 180 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec 189 mar w zaoferowaniu, 188 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 189 mar. placono, na lipiec-sierpień 182 mar. w zaofero-

waniu, 181 1/2 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 170 m. w zaofiarowaniu, 169 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 169 m. w zaofiarowaniu, 168 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 170 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy niżej. Terminy: na czerwiec tranzytowe 160 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 142 mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 145 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 163 mar., tranzytowego 161 mar. Jęczmień, owies i groch bez obrotów. Polski bon koński tranzyto 126 mar. za tonnę płacono. Rzepek ruskim tranzyto letni 206 1/2, 212, 213, 214 i 215 mar. za tonnę targowano. Otreby pszenne na wywóz morzem grube 4.60, 4.70, 4.80 mar., mialkie 5.10, 5.15, 5.20, 5.25 m. i 5.30 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 70 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 59 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 50 1/2 mar. w poszukiwaniu, listopad-maj 40 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 244.25 za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Robotnikom. — Wstrzymaliśmy złożone w kantorze ogłoszenie dla przyczyn, których chyba tłumaczyć nie potrzeba. Rs. 1 do zwrotu w każdej chwili za okazaniem kwitu.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 2-go czerwca 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 1-go g. 9 w.	746.6	93	Pn	15.8	12.6
L. 2-go g. 7 r.	745.7	94	W	16.8	13.4
g. 1 pp.	745.4	79	PnW	18.6	14.8
W ciągu	Temperatura najniższa C. 14.5=R. 11.6				
d. 1-go	najwyższa C. 19.9=R. 15.9				
b. m.)	Wysokość wody spadłej mm. 5.7.				

EMISSJA

Obligacyj Miasta Warszawy IV-ej serji na sumę 4,400,000 rubli wartości nominalnej.

Pożyczka zawiera się przez Magistrat Miasta Warszawy na zasadzie Najwyższej zatwierdzonej w dniu 9-ym stycznia 1891 roku uchwały komitetu Ministrów dla pokrycia wydatków na rozszerzenie sieci kanałów i wodociągów.

Obligacje tej pożyczki wypuszczają się w myśl przepisów, zatwierdzonych przez Ministra Finansów d. 9 marca 1891 roku w sztukach po 100 rub., 500 rub. i 1,000 rub., przynoszą pięć procent rocznego dochodu, płatnego w dwóch półrocznych terminach 1 (13) Kwietnia i 1 (13) Października i umarzają się w przeciągu 37 lat przez losowanie. Pierwszy kupon płatny będzie 1 (13) października b. r.

Regularna wypłata procentów i spłata kapitału zabezpiecza się bezpośrednio po trzech poprzednich pożyczkach kanalizacyjnych wszystkimi dochodami i całym nieruchomości majątkiem miasta Warszawy; fundusz potrzebny na opłatę procentów i spłatę obligacji wnosi się corocznie do budżetu wydatków miejskich na równi z sumami, na spłatę trzech poprzednich pożyczek i na pokrycie innych obowiązkowych wydatków wyznaczonych, z pierwszeństwem przed wszelkimi wydatkami na zewnętrzne uporządkowanie miasta.

Opłata kuponów i wylosowanych obligacyj uskutecznią się przez Bank Państwa w Petersburgu i Kantorach jego: w Warszawie, Moskwie, Odessie, Kijowie, Charkowie, oraz przez Oddziały jego w gubernjach Królestwa Polskiego i gubernjach Północno-Zachodnich; w Banku Handlowym w Warszawie i Oddziale jego w Petersburgu, w Wołzsko-Kamskim Banku Handlowym w Petersburgu, Moskwie i jego prowincjonalnych Oddziałach.

Na skutek porozumienia się z Magistratem miasta Warszawy emisja Obligacyj dopełnia się drogą publicznej sprzedaży za pośrednictwem Banku Handlowego w Warszawie i Banku Wołzsko-Kamskiego. Sprzedaż będzie miała miejsce

w czwartek dnia 23-go maja (4-go czerwca) i w piątek dnia 24-go maja (5-go czerwca)

w **Warszawie w Banku Handlowym**, oraz w Banku Wołzsko-Kamskim w Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Charkowie po cenie nominalnej (100 rub. za 100 rub. Obligacyj) z dodaniem kuponu bieżącego od 1 (13-go) kwietnia po dzień odbioru z uwzględnieniem podatku skarbowego, przyczem nabywającym służy prawo odebrać Obligacje stosownie do ich woli w czasie od poniedziałku 27-go maja (8-go czerwca) do dnia 1 (13-go) lipca r. b. Przy deklaracji nabycia wnieść należy kaucję w wysokości pięć procent wartości nominalnej zapisanej sumy, bądź w gotowiznie, bądź w papierach procentowych, jakie Bank za właściwe uzna; w razie nieodebrania

Obligacyj do 1 (13-go) lipca, kaucja przechodzi na rzecz Banku.

Bank Handlowy w Warszawie i Bank Wołzsko-Kamski uwzględnią żądania nabywców odpowiednio do kolei, w jakiej będą złożone deklaracje, pozostawiając sobie jednak prawo repartycji i zaprzestania sprzedaży.

Bank Handlowy w Warszawie.

Kalendarz Warszawski

najpopularniejszy rocznik krajowy.

W dalszym ciągu do „Kalendarza Warszawskiego” na rok przyszły nadeszły ogłoszenia firmy następujące:

- Stepkowski—wina i towary kolonialne—Wierzbowa 9.
- Lebiedziński—skład potrzeb do fotografii—Kr.-Przedm. 65.
- Pawelak J.—magazyn wierzchołów do futer—Czysta 6.
- Hermani Grossman—cent. skl. fortepianów—Mazowiecka 16.
- Kempiński—skład naczyń kuchennych—Senatorska 22.
- Huss i S-ka—biuro techniczne—Królewska 43.
- Olszowska—zakład naukowy żeński—Nowy-Swiat 36.
- Dziechciński—apteka Królewska—Krak.-Przedm. 59.
- Karpiński—fabryka wód mineralnych—Mirowska 3.
- Fajans i S-ka—maszyny i przyb. duk. i litogr.—Rymarska 8.
- Straus R.—zabawki, łyżwy i wyr. koszyk.—Marszałk. 135.
- Krupecki i S-ka—skład papieru i galanterji—Wierzbowa 1.
- Jachimek—fabr. i mag. broni—Pl. Teatralny, b. pałac Blanka.
- Riese i Piotrowski—fabryka czekolady—Elektoralna 23.
- Kozłowski F.—skład lamp, szkła i porcelany—Rymarska 7.
- Dusoge—fabryka naczyń kuchennych—Nowy-Swiat 5.
- Kreusch—fabryka ksiąg handlowych—Zabia 4.
- Kuksz i Luedtke—kanalizacja i wodociągi—Leszno 27.
- Chrzański—fabryka tkanin metalowych—Bieleńska 16.
- Sobolewski—magazyn obuwia—Bieleńska 5.
- Szpakowska—zakład introligatorski—Chmielna 14.
- Szleifstein—skład weksli i kart do gry—Długa 11.
- Czeblakow—aparaty cerkiewne—Miodowa róg Diugiej.
- Apteka centralna homeopatyczna—Czysta 6.
- Drozdowski—zegarmistrz—Nowo-Miodowa 2.
- Radzimirski—ubioru męskie—Elektoralna 3.
- Meyer H.—dom handlowy—Orla 11.
- Straus S.—zakład optyczno-mechaniczny—Nowy-Swiat 45.
- Zielonka—zakład elektro-mechaniczny—Chmielna 58.
- Machlejd—browar parowy—Chłodna 45.
- Thies i Miernowski—fabryka bombonierek—Elektoralna 37.
- Ruszczyński—zakład tapicersko-dekoracyjny—Leszno 17.
- Matecki i Obrębowski—biuro techniczne—Nowy-Swiat 31.
- Mazur i S-ka—obicia papierowe—Plac Teatr. obok ratusza.
- Salomon—fabr. kapeluszy słomk. i filcow.—Tłomackie 9.
- Łuczynski i Szenic—skład piwa i porteru—Miodowa 3.
- Turyn—fabryka lasek i szpicrut—Nalewki 10.

Podobne wykazy firm, nadsyłających ogłoszenia do **Kalendarza**, zamieszczane będą w miarę napływu **bezpłatnie**.

Ażeby handel i przemysł Królestwa mógł być w roczniku jaknajobszerniej reprezentowany, niezależnie od agentur stałych w najruchliwszych punktach kraju, wydawnictwo wysyła jeszcze do przyjmowania ogłoszeń do **Kalendarza** na prowincji agentów specjalnych, w odpowiednie druki i upoważnienia zaopatrzonych. W upoważnieniach tych wyszczególnione są warunki, na jakich ajenci ogłoszenia przyjmować mogą.

Biuro wydawnictwa Elektoralna 8. 729

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk Letni Scipiona Ciniselli.

Dziś o **godzinie 8 i pół wieczór** wielkie nadzwyczajne przedstawienie z nowym programem, przy udziale pierwszorzędnych artystów i artystek. Szczegóły w programach. 722r

Po niższej cenie:

Fartuszki i Wyroby włóczkowe poleca

BAZAR WYROBÓW KOBIECYCH Wierzbowa 6.

Na sezon bieżący:

Suknie ranne kretonowe, Halki, Kołderki na wózki, Pończochy.

Zarzutki na meble.

Przyjmuje się do roboty:

BIELIZNA WSZELKA, Suknie damskie

Ubranka dla dziewczynek i chłopczyków.

CENY NIZKIE. 728

Siódla i wyroby rymarskie najtaniej u rymarza Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska nr. 10. 680r

— **Jeziorko pod Łomżą** poleca wódkę z traw nadnarwiańskich **Zubrowkę** i kilkunastoletnią żytniówkę **Siwuchę.** 481

— **Pasterki florenckie**, jedyna nowość, która w Paryżu ma ogromne powodzenie, a obecnie prawie wszędzie brakuje, dostać można w wielkim wyborze tylko w fabryce **S. H. Dąbrowskiego**, Zabia 2. 2003

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. i Przych. godziny i minuty	
	Odch.	Przych.
Warszawsko-wiedeńska.		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	10 25 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-iej i II-iej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-iej kl.)		
Osobowy dla letników 3 kl. do Skiernewic (kursuje od 1-go czerwca do 30-go września)	11 15 w.	8 25 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	0 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	9 25 r.
Warszawsko-terespolska.		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskimi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskimi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)		
Pocztowy do Brześcia	8 30 r.	7 25 w.
Towarowo-osobowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowymi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlech z pocztowo-towarowo-osobowem kolei siedlecko-malkińskiej, które w Malkini łączy się z pociągami petersburskimi)	11 30 w.	6 45 r.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	10 25 r.	6 25 w.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska.		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 20 w.	— —
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chelma (łączy się z pociągami kolei brzesko-chelmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Miawy.		
Pocztowy	6 23 w.	11 20 r.
Osobowy	9 45 r.	8 28 w.
Osobowy do Nowogrogejska	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogroge	— —	10 55 w.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej.		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolskiej.		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.
Statki parowe Górnickiego odchodzą z Warszawy do Włocławka o g. 6 r., do Płocka o 8 m. 30 r., z Włocławka o 3 m. 30 r., z Płocka o 5 m. 30 i o 7 1/2. (677)		
Statki parowe Fajansa odchodzą:		
Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-iej i 8-iej zrana. kurjerskie 1-iej po południu.		
Do Włocławka o godz. 5-iej zrana.		
Do Mniszewa o godz. 7-iej zrana.		